



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XII: 2014

Nr 12 (387)

Data odczytu: 09.04.2014 r.

Data wydania: 09.04.2014 r.

=====

947. spotkanie

Marcin Maryniak

Słów kilka o pomniku w Mniszku

Aby rozważyć wszelkie wątpliwości związane z pomnikiem upamiętniający wystąpienie robotników fabryki Herzfeld–Victorius w latach międzywojennych oraz postacią Kazimierza Rusinka, którego imię i nazwisko znajduje się na tablicy pamiątkowej, należy omówić sytuację robotników zakładów grudziądzkich w okresie światowego kryzysu, przyrzeć się tradycjom socjalistycznym na Pomorzu, jak również pochylić się nad samą postacią Kazimierza Rusinka.



Okres największego rozkwitu przemysłu grudziądzkiego przypadał na lata 1927–1928. Wiązało się to w dużym stopniu z rozwojem największego w mieście zakładu przemysłowego, jakim była fabryka wyrobów gumowych „PePeGe” oraz 40 innych zakładów przemysłowych na terenie miasta, w tym z równie dużymi i znanymi fabrykami H-V oraz „Unia”.

W latach 1929-1934 świat ogarnia wielki kryzys, który odbija się również na polskich pracownikach. W Grudziądzu liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych w 1931 r. wzrosła do 6,5 tysiąca. Spowodowane to zostało recesją, która doprowadziła do zwolnień, jak również do ograniczenia czasu pracy w zakładach. W styczniu 1930 r. fabryka maszyn rolniczych „Unia” wypowiedziała pracę 150 robotnikom, „PePeGe” ograniczył czas pracy do 4 dni w tygodniu, a „Herzfeld i Victorius” do 3 dni w tygodniu. 23 stycznia nastąpiło zamknięcie fabryki „Unia” na okres 5 tygodni, „Herzfeld i Victorius” wypowiedział pracę 100. robotnikom zapowiadając redukcję dalszych 500 pracowników.

W „PePeGe” zwolniono 30 pracowników. 21 02.1930 r. fabryka „Herzfeld i Victorius” zwolniła dalszych 300 robotników z powodu trudności finansowych, z jednoczesnym wstrzymaniem produkcji zakładu na okres 3 tygodni. Kolejne redukcje dokonane w czerwcu 1930 r. dotknęły 800 robotników „PePeGe” jednocześnie zamknięto fabrykę na okres 3 tygodni. 13.12.1930 r. „Herzfeld i Victorius” zwolnił wszystkich dotychczas zatrudnionych robotników w liczbie 900 osób. W tydzień później „PePeGe” zwolniła większość załogi tj. 3400 robotników. Trudności z jakimi borykał się zakład, ujawnienie przestępstw finansowych jego właścicieli doprowadziło do przejścia przedsiębiorstwa pod zarząd państwowy i w 1935 r. ogłoszono jego upadłość.

Rozwój wypadków spowodował falę wystąpień robotniczych i zakładania przez strajkujących „Komitetów bezrobotnych”. Dnia 10 kwietnia 1929 r. odbył się wiec bezrobotnych przy udziale około 350 osób, na którym domagano się od władz miejskich uruchomienia stanowisk pracy, zwolnienia bezrobotnych od płacenia podatków, do umieszczenia sprawy bezrobotnych na porządku dziennym najbliższych obrad Rady Miejskiej, a także rozpoczęcia budowy tanich mieszkań robotniczych. Podobne wystąpienie miało miejsce 24 kwietnia 1929 r., kolejny wiec zorganizowano 1 lipca 1929 r. W styczniu 1930 r. Grudziądz stał się widownią głośnych w całym kraju wystąpień bezrobotnych. W dniu 21 stycznia doszło do demonstracji przeszło 400 bezrobotnych pod gmachem starostwa. Demonstranci, którzy domagali się pracy, względnie zasiłków zostali rozproszeni przez policję. Ponownie do rozruchów doszło dwa dni później. W czasie tego wystąpienia czynny udział brali robotnicy z fabryki „Herzfeld i Victorius”.



W roku 1933 liczba bezrobotnych w Grudziądzu sięga cyfry 5.500 osób, a częściowo bezrobotnych 2.232. Dalsze lata nie zmieniają właściwie sytuacji na rynku pracy Grudziądza. W marcu 1938 r. liczba bezrobotnych zarejestrowanych przekracza 6.600 osób. Według danych w marcu 1938 r. posiadał Grudziądz 6.613 zarejestrowanych bezrobotnych (grudziądzki obwód Funduszu Pracy tzn. miasto i powiat liczyły łącznie 14.861 bezrobotnych). Ten stan rzeczy powodował stałe wystąpienia i demonstracje bezrobotnych. Pod względem bezrobocia w marcu 1938 r. Grudziądz ustępował Gdyni (10.060 bezrobotnych) i Bydgoszczy (6.735 bezrobotnych).

W czerwcu i lipcu 1937 r. bezrobotni i robotnicy Grudziądza przeprowadzili wielkie strajki okupacyjne i głodowe; brało w nich udział kilka tysięcy

osób. Na znak solidarności z bezrobotnymi w dniu 17 czerwca 1937 r. rozpoczęli strajk okupacyjny pracownicy fabryki H-V.

Strajkujący podnosząc kwestię pomocy bezrobotnym, utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, bezpłatnej opieki lekarskiej, posiłków z kuchni ludowej dla wszystkich otrzymujących zasiłki, wstrzymania eksmisji z mieszkań bezrobotnych, tych, którzy nie byli w stanie opłacić należności, dodatkowych funduszy dla celów pomocy bezrobotnym odnosili się tym samym do haseł Polskiej Partii Socjalistycznej, której zakorzenienie, zwłaszcza w miastach pomorskich, było znacznie widoczne.

Tradycje PPS na Pomorzu faktycznie ograniczały się do większych ośrodków miejskich, co szczególnie było widoczne w czasie odbudowywania struktur PPS po II wojnie światowej. W okresie międzywojennym najsilniejsze placówki PPS istniały we Włocławku, Grudziądzu, Bydgoszczy, Toruniu i Inowrocławiu czy Gdyni. Pierwsza organizacja pepeesowska w Grudziądzu powstała w 1924 r. Skupiała ona wówczas około 100 członków, a w skład Komitetu wchodził Jan Jarmundowicz (przewodniczący), Stefan Szałucki (sekretarz), Leon Malinowski (skarbnik), Adrian i Dąbrowski. Rok później liczba członków partii wzrosła do 700 osób. Po zamachu majowym nastąpiło przesunięcie sympatii w stronę PPS, co odbiło się na wyniku wyborów do sejmu na terenie Grudziądza i powiatu grudziądzkiego w 1928 r.

Reprezentanci grudziądzkiej PPS aktywnie włączali się w strajki pracowników i bezrobotnych w okresie międzywojennym. Podobnie działały struktury wojewódzkie i centralne, oddelegowując swoich wysłanników do miejsc, w których strajkowano lub przeprowadzano manifestacje.

Czynnikiem determinującym takie zachowanie było niewątpliwie rozszerzenie się wpływów odłamu lewego skrzydła Polskiej Partii Socjalistycznej – PPS Lewicy, która stawała się coraz częściej prowodyrem strajków w miastach, głosząc hasła komunistyczne. Po aresztowaniu pierwszego lidera PPS-Lewicy, Andrzeja Czumy w styczniu 1929 roku, kierownictwo partii przeszło w ręce komunistów. PPS-Lewica faktycznie stała się legalną przybudówką KPP. Grudziądzka komórka KPP w 1928 r. posiadała 3-osobowy komitet lokalny i dwie komórki liczące 9. członków i 12. sympatyków. 3 lutego 1931 roku zarządzeniem ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego PPS-Lewica została rozwiązana na terenie całego kraju. W związku z tym 14 lutego 1931 r. w Grudziądzu przeprowadzono rewizje u 28 czołowych działaczy partii, jak i również wśród osób podejrzanych o współpracę z nimi i działalność komunistyczną. W sierpniu rozpoczął się proces grudziądzkich działaczy PPS-Lewicy, zakończony wyrokami skazującymi.





Wśród wysłanników i osób czynnie biorących udział w strajkach z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej był Kazimierz Rusinek, legitymujący się przynależnością do tej partii od 1921 r. Od 1930 r. przeniósł się do Grudziądza, gdzie mieszkał. Pełnił on rolę sekretarza Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS na Pomorze z siedzibą w Grudziądzu (1928-1931) i w Poznańskim (1935-1939). Od 1927 do 1935 r. jako sekretarz okręgu poznańskiego działał w Zarządzie Głównego Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego. Rusinek przybywa na teren Gdyni w 1935 roku. W latach 1937-1939 członek Rady Naczelnej PPS. Od 1937 przewodniczący Komitetu Miejskiego PPS w Gdyni. Od lutego 1939 radny miasta Gdyni i przewodniczący frakcji radnych PPS. Jego przyjazd do Gdyni zdynamizował działalność socjalistów w mieście. W czasie narastającego kryzysu, wynika, że był dość aktywny w działaniach na rzecz rozwiązywania problemów pracowniczych, których pojawiało się coraz więcej.

W tym okresie aktywnie uczestniczył w manifestacjach oraz strajkach w Toruniu (aresztowany 14 września 1930 w czasie wspólnego wiecu PPS z Narodową Partią Robotniczą, gdzie doszło do starć z policją i masowych aresztowań), w Grudziądzu (m.in. aresztowany w czasie strajku pracowników „PePeGe”) oraz Gdyni (przemówienia w manifestacjach bezrobotnych oraz z okazji pierwszomajowych demonstracji), zakładał pismo organu wykonawczego PPS „Walka Ludu” w Poznaniu.



Wspomniane wcześniej przez autora „Komitety bezrobotnych” były terenem ostrej walki pomiędzy PPS-Lewicą a PPS. Starano się zahamować proces radykalizacji mas bezrobotnych i wyeliminować wpływy komunizującej lewicy w tym środowisku. Na wiecach ścierały się głosy przedstawicieli PPS-Lewicy i PPS z ramienia której występowali Kazimierz Rusinek i Michał Szulc. W samym tylko miesiącu marcu 1930 roku Rusinek przemawiał do pracowników fabryk i bezrobotnych grudziądzan cztery razy – 1.03, 8.03, 15.03 i 29.03. Rusinek bardzo aktywnie wspierał działalność PPS w Mniszku. Uczestniczył w zebraniach i wiecach organizowanych w Mniszku, tak na terenie fabryki, jak i na zewnątrz. Jak podaje autor monografii Pomorskiej Odlewni i Emalierni, Tadeusz Gollus, wydanej na 125-lecie tejże fabryki, „dla upamiętnienia tego faktu postawiono w tym miejscu w roku 1945 pomnik”.

Kazimierz Rusinek po wybuchu II wojny światowej, wpięrow wraz z Komitetem Miejskim PPS i związkami robotniczymi zorganizował robotników, wykonujących prace umocnieniowe w bataliony pracy, tworząc Komendę Drużyn Robotniczych, a następnie wstąpił do „czerwonych” kosynierów gdańskich rekrutujących się z pracowników, których jak podkreślał sam Rusinek został komendantem (Miejski komendantura tworzony był od początku uczestnictwa Rusinka w nowej rzeczywistości. Rusinek jako komendant batalionów kosynierskich

pojawia się już w publikacjach z 1945 r. Co więcej, w trakcie wyborów w 1947 r. w propagandzie pojawia się zapis, że „jako komendant Czerwonych Kosynierów staje na czele obrony Wybrzeża”), po kapitulacji Kępy Oksywskiej więzień Gestapo i obozów jenieckich.

Po II wojnie światowej od czerwca 1945 był członkiem Rady Naczelnej „lubelskiej” PPS. Wraz z Józefem Cyrankiewiczem należał do „grupy centrowej” w PPS, która była gorącym zwolennikiem programu wysuwanego przez PPR oraz która była zwolennikiem połączenia obu partii w jedną organizację. Od 1 lipca 1945 członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, od sierpnia 1946 wiceprzewodniczącym CKW. Od grudnia 1947 do września 1948 pełnił funkcję przewodniczącego CKW PPS, pozostawał członkiem CKW do grudnia 1948 i „zjednoczenia” z PPR w jedną partię robotniczą. W latach 1947-1952 był ministrem pracy i opieki społecznej.

W czasie sprawowania funkcji ministra pracy Rusinek przybył do Grudziądza po raz pierwszy 21 września 1947 roku. Była to ważna data dla powojennej grudziądzkiej PPS. Odbyło się wówczas odsłonięcie i wręczenie Grodzkiemu Komitetowi sztandaru partyjnego. Komitet grudziądzki przygotowywał się do tej uroczystości od kilku miesięcy i starał się nadać jej charakter wielkiej manifestacji politycznej. Na uroczystość, oprócz K. Rusinka, przybył także Edward Osóbka-Morawski oraz delegacje z terenu całego województwa. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także przedstawiciele grudziądzkiej PPR. Warto tutaj wspomnieć, że w czasie swoich wystąpień, dokładnie trzech, Rusinek kilkakrotnie podkreślał konieczność jednolitości i współdziałania partii robotniczych, co było zgodne z założeniami „grupy centrowej” w PPS.

Należy zaznaczyć, że Rusinek przyjeżdżał także do innych miejscowości województwa pomorskiego. Dla przykładu można chociażby wspomnieć o jego udziale na wiecu w Toruniu w marcu 1948 roku, kiedy to zaśłynął z żartobliwego określenia swoich kolegów z PPS mówiąc, że wśród członków partii są „szkapy i konie wyścigowe”.

Druga wizyta w Grudziądzu związana z obchodami „imienin” systemu – święta pracy odbyła się w 1948 r. Uroczystości obchodzono wówczas pod hasłami jedności robotniczej oraz wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych. Oprócz Rusinka, który poza stanowiskiem ministra pracy piastował w tym czasie równocześnie funkcję przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, w obchodach wziął udział Antoni Alster z KC PPR, znany mieszkańcom województwa z wcześniejszej pracy na stanowisku I sekretarza KW PPR w Bydgoszczy w latach 1945-1947. Na akademii związanej ze świętem pracy K. Rusinek przemawiając zwracał uwagę na „historyczne znaczenie” ówczesnego święta majowego, jako „dokumentu dojrzałości i patriotycznego wyrobienia klasy robotniczej”. W swoim wystąpieniu wskazywał na konieczność połączenia się PPS i PPR i wprowadzania w życie hasła: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”. Akcentował, grożąc zarazem, że osoby niepo-

trafiące zrozumieć w pełni tego hasła „zostaną wyrzuceni za burtę. W nowej partii miejsca dla nich nie stanie”.

Następnie odbył wizytę w Mniszku prawdopodobnie na zaproszenie dyrekcji fabryki H-V (dyrektorem zakładu był wówczas Jan Król, który pracował w fabryce w Mniszku jeszcze przed wybuchem II wojny światowej). Nadmienić warto, że liczebność członków PPS w zakładzie w Mniszku wynosiła 379 osób (stan na styczeń 1948 r.), a po wizycie ministra Rusinka liczba ta wzrosła do 413 osób w listopadzie 1948 r. Warto przytoczyć fakt, iż w zakładach Grudziądzka PPS posiadała silne wpływy. To ona była kojarzona z tradycjami walki klasy robotniczej w okresie międzywojennym. Robotnicy grudziądzcy o PPR wiedzieli niewiele, stąd stawianie PPS ponad PPR.

Wówczas to Rusinek odsłonił „pomnik upamiętniający wystąpienie robotników fabryki Herzfeld–Victorius w latach międzywojennych”. W ten sposób ówczesna dyrekcja fabryki chciała odnieść się do historii zakładu i uhonorować ministra Rusinka, który brał udział czynnie w wystąpieniu pracowników fabryki H-V w latach 30. XX w. (jak również

w strajkach pracowników „PePe-Ge”), a więc był nieodzownie związany z historią zakładu. Podsumowując Kazimierz Rusinek był częstym gościem załogi w Mniszku, przynajmniej do grudnia 1948 r., kiedy to powstała PZPR. Wówczas to pozycja i znaczenie Rusinka, mimo piastowania funkcji ministra pracy, została znacząco ograniczona. W lutym 1951 r. Bolesław Bierut wprost mu zakazał uczestnictwa

w posiedzeniach KC, w 1953 zostaje dyrektorem Państwowych Wydawnictw Szkolenia Zawodowego w Warszawie. W marcu 1954 r. przestaje być członkiem Komitetu Centralnego.

Samo znaczenie budowy tego pomnika wpisywało się w trend tworzenia pomników i tablic na terenie całej Polski. Pomnik o charakterystycznej bryle wykonany z betonu lub żelbetonu, zwieńczony pierwotnie orłem piastowskim, który miał symbolizować kontynuację dzieła Piastów w PRL. Po bokach znajdują się odpowiednio kraty z łańcuchem przerwane datą 27 I 1945 r. symbolizujące zerwanie z niewolą/okupacją hitlerowską, po drugiej zaś stronie jest koło zę-



bate i młot symbolizujące etos pracy, etos pracowniczy zapewne z racji kluczowej wagi słowa „praca” w terminologii komunistycznej. Do pojęcia tego odwoływał się cały system wartości ówczesnego systemu. To pod względem wykonanej pracy oceniano ludzi, wzorem człowieka był wówczas pracownik fabryki, kopalni, huty czy spółdzielczego pola.

Cała sztuka tamtejszego okresu była ideowym i propagandowym narzędziem w rękach partii rządzącej, która miała pokazywać siłę ówczesnego systemu, a zarazem odnosić się do historii ruchu robotniczego, utwierdzając w przekonaniu społeczeństwo, że partie robotnicze czerpią z tradycji przedwojennych. Przejęcie i narzucenie odpowiedniej wizji artystycznej przez państwo w ostateczności doprowadziło do wprowadzenia w 1949 r. w Polsce socrealizmu.



Grób K. Rusinka na Powązkach w Warszawie

Obecnie w całym kraju od czasu do czasu, przetacza się debata nad jeszcze istniejącymi placami, pomnikami, tablicami upamiętniającymi okres PRL-u. Ryki, Szczecin, Pieniężno, Warszawa, Inowrocław, Katowice to tylko kilka najważniejszych miejscowości. Decyzje w tych sprawach podejmują samorządy i to w ich gestii leży rozwiązanie takiego problemu, które jak widać ciągną się latami. Związane jest to zapewne z kosztami operacji usunięcia takiego pomnika (zwykle okazałych rozmiarów), na który zwykle samorząd nie ma przeznaczonych odpowiednich pieniędzy. Zdecydowanie łatwiej jest odnieść się do komentatora historycznego.

Bibliografia:

- *Hydro-Vacuum S.A.: 1862-2012: 150 lat od założenia po dzień dzisiejszy*, pod red. K. Tolla, P. Kociorski, E. Rutynowska, Toruń 2012;
- Chamot Jan, *Zarys działalności Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu (1945-1948)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 4, 1965;
- Gollus Tadeusz, *125-lecie Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu*, Grudziądz 1987;
- Janowski Włodzimierz, *Działalność PPS-Lewicy i jej sekcji młodzieży na terenie Grudziądza i okolic w latach 1929-1931*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 9, 1985;
- Konarski Stanisław, Kazimierz Rusinek, *Polski Słownik Biograficzny*, z. 136, 1991;

- Kozłowski Ryszard, *Partie polityczne w województwie pomorskim (1945-1950)*, Toruń 1991;
- Kozłowski Ryszard, *Ruch robotniczy w Grudziądzu w latach 1945-1948*, Grudziądz 1978;
- Miżejewski Cezary, *Gdyńscy czerwoni kosynierzy we wrześniu 1939*, <http://lewicowo.pl/gdynscy-czerwoni-kosynierzy-we-wrzesniu-1939/> [dostęp online z dnia: 3 marca 2014]
- Prabucki Marek, *Kryzys gospodarczy oraz jego następstwa w latach międzywojennych w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 1 (270), 2011;
- Sudziński Ryszard, *Tradycje klasowego ruchu robotniczego w Grudziądzu w okresie II Rzeczypospolitej (1920-1939)*, Grudziądz 1978;
- Wapiński Roman, *Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920-1939*, Gdynia 1963.

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.